

# ILUSTROWANY

# Tygodnik Przegląd Kresowy

Ks. Dziek. Chodyko  
Kościelna 1



Redaktor przyjmuje  
we wtorki i czwartki od 4-5 p. p.  
ul. Sienkiewicza 55a.

BIAŁYSTOK,

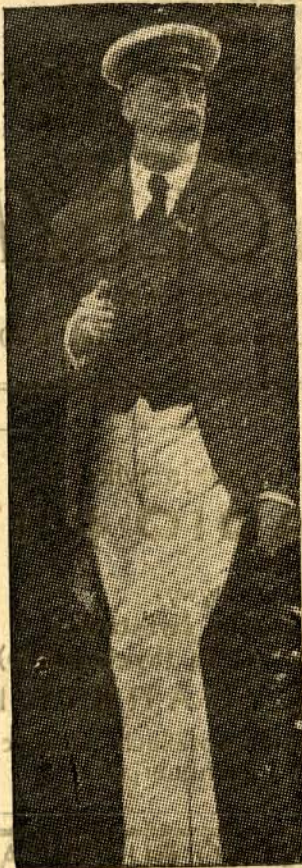
Administracja czynna codziennie  
od 9-11 i od 16-18 p. p.  
ul. Lipowa Nr. 6 Skrzynka poczt. 61

Rok I.

NIEDZIELA 12 Czerwca 1927 r.

Nr. 4.

## KONFLIKT ANGIELSKO-SOWIECKI.



**Król Angielski Jerzy,**  
akceptował stanowisko swego rządu  
w stosunku do Sowieców.



**Rozenholc,**  
przedstawiciel sowiecki w Londynie,  
niefortunnie wystąpieniami spowodował  
obecny konflikt angielsko-sowiecki.



**Premjer Angielski Baldwin,**  
zajął bardzo wrogie stanowisko  
wobec Sowieców.

## Nie czytacie!!!

Znana przedwojenna firma w Białymstoku

**B. S. PEJKOW**

poleca w nowootwartym sklepie przy ul. **R. Kościuszki 26**  
wielki wybór najlepszej czekolady firm polskich i  
zagranicznych i nowoczesne **slodycze wschodnie.**  
**Lody** własnego wyrobu pierwszorzędnej jakości.

### „BERKOWICZ“ Sp. z ogr. odp.

Białystok, Dąbrowskiego 6  
TELEF. 5-54.

**Poleca:** węgiel górnośląski  
Koks gazowy, kowalski i giserski.  
Wapno  
Cement  
Papę  
Cegłę i inne materiały budowlane.  
CENY PRZYSTĘPNE.

Warunki dogodne. Wykonanie punktualne.

P. T. Urzędnikom państwowym i komunalnym na raty.

### NOWOŚCIĄ SEZONU JEST !!! 15

nowy wynalazek opatentowych łożysk w rowerach (system samochodowy) DURKOPP A. G. które nabyć można tylko w firmie:

**J. Sud i Rynkiewicz**

BIAŁYSTOK, Lipowa 1.

na warunkach istotnie najmożliwszych.

Reperacje na poczekaniu.

Elektro-Drukarnia

„WIKTORJA”

S. Trunkowski i Z. Taliński

Wykonuje wszelkiego rodzaju druki: zwyczajne, litograficzne, kolorowe i inne

**TANIO I FACHOWO**

Białystok, ul. Lipowa № 21. Telef. 11-73.

### PANTOFLE Białe i kolorowe w cenie od Zł. 5

tylko w firmie

**J. KOWARSKI**

Białystok ul. Zamenhofska 9, tel. 6-75

Rakiety tenisowe, piłki do footballu i siatkówki

Koszulki i spodenki sportowe

pantofle gimnastyczne w różnych gatunkach oraz inne artykuły sportowe.

Najtańsze —

źródło

zakup

artykułów w zakres farb wchodzących

— polecają po najtańszej cenie —

## Bracia OLSZA

w przeniesionym lokalu

Białystok, ul. Lipowa Nr. 4, tel. 6-20.

Znawcy używają tylko

**!! † RADIO † !!**

gum...

(prezerwatywy)

najlepszej marki światowej ostatnią nowością są (hygieniczne)

**RADIO CYGARETKI**

Żądać we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

(Istn. od 1887 r.)

**A. ROLEDER**

Białystok, Mazowiecka 40 (dom własny)

tel. 4-27.

## Refleksje.

Spółeczeństwo w Województwie Białostockiem stoi niemal nad trumną w większości wypadków niesławnej pamięci rad miejskich i gminnych. Również serję wyborów do rad miejskich miast niewydziałonych rozpocznie niebawem Grodno. We wszystkich powiatach Województwa społeczeństwo polskie i żydowskie przygotowuje się już mniej lub więcej gorączkowo do wyborów.

W ten sposób wybory do instytucyj samorządowych wysuwają się na czoło najaktualniejszych spraw w życiu politycznym i społecznym naszych stron. Stwierdzić jednakże należy, że troska o wynik wyborów ze strony myślącego państwem kategorii społeczeństwa jest niewspółmierna w odniesieniu do przykrych niespodzianek, jakie wybory te przynieść mogą. A liczyć się z temi niespodziankami dzisiaj trzeba, więcej, wczas zapobiegać ich zaistnieniu. Musimy pamiętać, że ważkiemi czynnikami, przemawiającymi tutaj w logicznym ujęciu na niekorzyść pożądaných z państwowego i narodowego punktu widzenia wyników, są—polityczne zdezorientowanie ludności, zwłaszcza wiejskiej, policyjnie zniweczone, lecz konspiracyjnie (nie możemy nazwać duchowo) istniejące wpływy komunistycznych—Niezależnej Partji Chłopskiej i Białoruskiej Hromady, i wreszcie całkowita prawie izolacja własności białoruskiego i prawosławnego od organizacyj polskich.

Czynniki te muszą być dostrzegane i brane pod uwagę w okresie przedwyborczym.

Sześćdziesiąt tysięcy głosów, oddanych na listę komunistów w wyborach do Rady Miejskiej w Warszawie, muszą być dla nas sygnałem alarmowym, tem więcej, że uświadomienie narodowe i polityczne ludności stolicy jest nierównie wyższe od takiegoż uświadomienia ludności w Województwie Białostockiem.

Nie mogą tego przysłańać niemniej ważne względy poszukiwania i kształtowania tych wartości, które w ciągu roku po wydarzeniach majowych najświetlejsze umysły państwowe i demokratyczne starały się wnieść do wszystkich dziedzin naszego życia społecznego i państwowego, wymagających naprawy stosunków i uzdrowienia.

Nadchodzące wybory dać winny w wyniku wprowadzenie do przedstawicielstw samorządowych takich ludzi, którzy obok czystości rąk i wartości moralnej dać mogą energję pracy pozytywnej, gwarancję wykorzystania wszelkich sił i środków do uzdrowienia zabagnionego i chorego życia samorządowego oraz zrozumienie państwowej myśli twórczej na ziemiach, dziedziczących jeszcze w spuściźnie po zaborcy i latach wojny ruiny, zgłiszczca, powikłanie i chaos stosunków.



**Ks. Karol**

b. rumuński następca tronu, zamierza sięgnąć po koronę królewską w razie śmierci ojca, króla Ferdynanda.



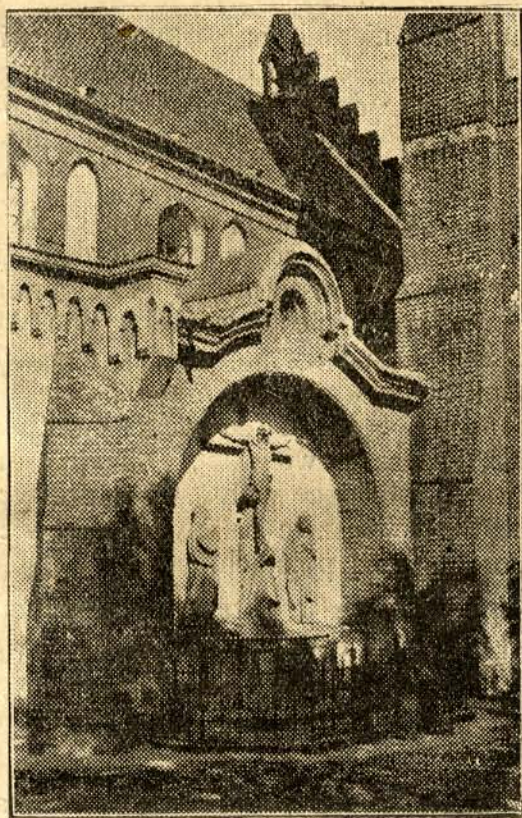
**Sowiecki komisarz spraw zagranicznych Cziczeryn** zabiega obecnie usilnie o względy Francji, Włoch i Niemiec. Bezskutecznie...



**P. Radwan**

Wiceminister Reform Rolnych.

## Z E S T O L I C Y



Stacja Męki Pańskiej przy kościele Panny Marji na N. Mieście.



**Prymas Polski,**  
arcybiskup Gnieźnieński i Poznański,  
ks. Hlond mianowany został—  
kardynałem.

## Zatarg angielsko-sowiecki a Kresy.

Wydarzenia polityczne ostatnich kilku tygodni zaostwiają coraz więcej konflikt, wynikły pomiędzy Anglią z jednej, a Unją Sowiecką z drugiej strony. Głośna rewizja w sowieckim biurze handlowym „Arcos“ w Londynie, doprowadziła do zupełnego zerwania stosunków handlowych i dyplomatycznych pomiędzy temi państwami. Następstwa tego zatargu, sądząc z nieustępliwości Anglii, nie dadzą na siebie długo czekać. Jesteśmy świadkami zaostwienia się konfliktu przez rozpoczęcie blokady handlowej, stosowanej już częściowo przez obie strony. Telegramy dni ostatnich alarmują świat o przygotowaniach wojennych ze strony Sowieców. Nie można z pewnością twierdzić, że dojdzie do wybuchu nowej wojny, mając na względzie wyczerpanie państw europejskich, osłabionych pamiętną jeszcze wszystkim Wielką Wojną, lecz należy przypuszczać, że dobre stosunki pomiędzy poważnionemi państwami nie zostaną rychło na nowo podjęte.

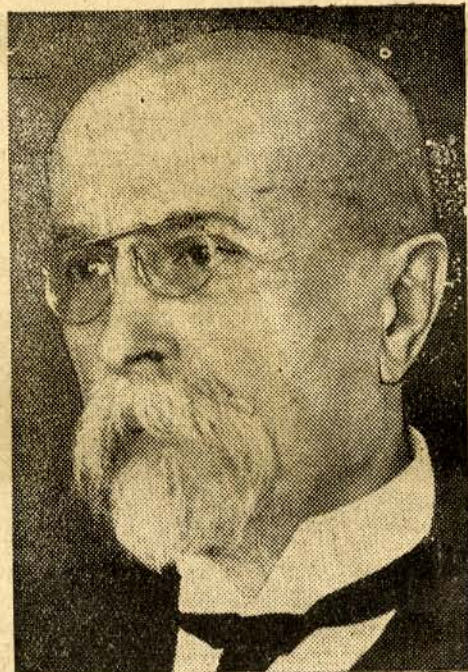
Analizując powyższe wydarzenia, nie od rzeczy będzie rozważyć następstwa wytworzonej sytuacji i ich skutki w stosunku do naszego państwa wogóle, w szczególności zaś w stosunku do naszych Kresów. Sądząc z nastrojów, panujących w naszych sferach rządzących, można przyjąć ze pewnością, że Polska nie przyjąłaby udziału w ewentualnym pojedynku orężnym, ani po stronie Anglii, ani też po stronie Sowieców, nie mając do tego zasadniczych, słusnych powodów. Nie pójdzie również śladami Anglii pod względem ograniczenia wzajemnych stosunków handlowych z Sowiecami, lecz odwrotnie, korzystając z wytworzonej, niekorzystnej dla Sowieców, sytuacji, będzie mieć ułatwione zadanie rozbudowania tych stosunków i pozyskania dla swej ekspansji gospodarczej nadzwyczaj pojemnego, znanego zwłaszcza na kresach, rosyjskiego rynku eksportowego.

Już w chwili obecnej zarysowują się przed nami warunki odpowiednie do urzeczywistnienia tego celu.

Zblokowana jednocześnie od morza Bałtyckiego i morza Czarnego Unja Sowiecka, pozostająca w nienajlepszych stosunkach pra-

„Powiew“ wiosny.

To ci brachu używanie...



Prezydent Czechosłowacji  
Massaryk,  
został ponownie wybrany Głową Państwa.

wie ze wszystkimi Państwami europejskimi i niepewna jeszcze ostatecznego zachowania się najbliższego swego sąsiada zachodniego, będzie się starała, idąc po linii najmniejszego oporu, utrzymać „na wszelki wypadek“ jak najlepsze stosunki z Polską.

Polska, posiadająca stosunkowo największą, bo liczącą 1150 klm. granicę z Rosją Sowiecką, która pod względem samowystarczalności nie zniesie długo zastosowanej przez Anglię blokady gospodarczej, może już wkrótce wykorzystać swe położenie strategiczne powiększeniem swego eksportu, a co zatem idzie poprawić znacznie swój bilans handlowy. Nie tak dawno miniony angielski strajk węglowy wykazał nam niezbicie, że z waśni, toczących się pomiędzy temi państwami, Polska korzyść tylko odnieść może, zwłaszcza, że w danym wypadku zasadniczą rolę odgrywają identyczne pobudki.

Kresy nasze, stykające się bezpośrednio z Rosją Sowiecką, w pierwszym rządzie odczułyby wyniki nowej konjunktury. Nieuregulowane przez nas stosunki handlowe z Sowietami nie dałyby może na razie efektów trwałych, obliczonych na dłuższą metę, w każdym bądź razie zaznaczałyby się etapami doraźnych zysków, wpłynęły na ożywienie się przemysłu, zmniejszenie trapiącego nas stale bezrobocia, a temsamem przyczyniły się do podniesienia dobrobytu mieszkańców Ziemi Kresowych.

I w tem tkwi istota korzyści, możliwych do osiągnięcia przez Polskę z zatargu po-

wstałego pomiędzy Anglią i Sowietami. Osiągnięcie ich stanowić będzie imponujące zwycięstwo polskiej myśli państwowej, jednoczące jej całe społeczeństwo kresowe, które, zwyciężone ostatnią wojną światową, nie myśli o innem zwycięstwie.

*Wirski.*

## W świetle rzeczywistości.

W jednym z poprzednich numerów naszego pisma wyraziliśmy przekonanie, że najważniejszym zadaniem prasy kresowej jest należyte wyjaśnianie stosunków w Rosji Sowieckiej i przeciwstawianie w ten sposób fantastycznym wersjom o raju sowieckim, rozsiewanym przez najmitów Moskwy i Mińska, rzeczywistej prawdy o życiu Rosji, a zwłaszcza magnetyzującej wciąż umysły włościactwa kresowego Białorusi Sowieckiej.

Jak donosi prasa polska i zagraniczna, na Białorusi Sowieckiej panuje wrzenie i niezadowolenie, nurtujące ludność miejską i wiejską.

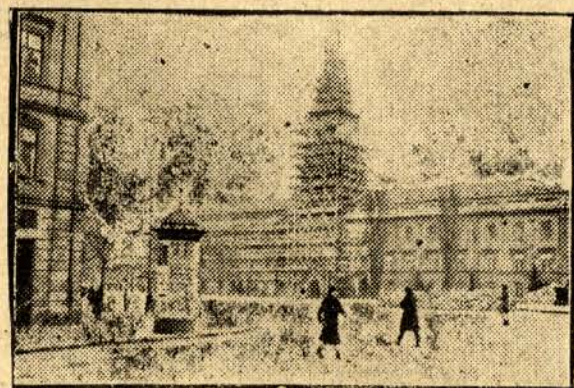
Pogarszający się wciąż stan gospodarczy kraju wywołuje krańcową pauperyzację miejskich mas robotniczych, które uważane są przez Międzynarodówkę za ostoję ładu sowieckiego w ujarzmionej Białorusi.

Wzrastające bezrobocie i przeludnienie agrarne sprawiają, że zabójcza kwestja bezrobocia nie może być wogóle przez władze sowieckie rozwiązana. Wówczas, gdy na Ziemiach Wschodnich Rzplitej



Stanisław Przybyszewski i Ludwik Solski

Teatr Narodowy w Warszawie wystawi w tych dniach dramat p. t. „Mściciel”, pióra Stanisława Przybyszewskiego. Ilustracja nasza przedstawia autora z głównym reżyserem sztuki, artystą Ludwikiem Solskim (od lewej ku prawej).



Widok na Zamek w Warszawie z ul. Podwale

bezrobocie w ostatnich tygodniach, aczkolwiek powoli, stale jednak maleje, liczba bezrobotnych na Białorusi stale wzrasta: według oficjalnych danych z maja b. r. wynosi 22325 osób, co przy niskiej cyfrze ludności miejskiej i robotniczej stanowi 76% robotników.

Nie mniejszą bolączką pracującej ludności miejskiej jest sprawa płacy zarobkowej, wynoszącej przeciętnie 94--96 kopiejek dziennie. Na wszelkie interwencji robotników o podwyższenie tej płacy, władze odpowiadają stereotypowo, że wysokość jej wypływa z ogólnego planu gospodarczego, który ruszony być nie może.

Smutny obraz przedstawia życie miasteczek, ludność których w większości żyła przed wojną z handlu i pośrednictwa.

Zwalczanie pośrednictwa przez kierowników republiki białoruskiej i kompletny upadek handlu poderwały istotne podstawy bytu tej ludności, przeważnie żydów.

I nic tutaj nie pomoże sztuczna kolonizacja rolna żydów i stwarzanie przemysłu lokalnego.

Przeludnienie agrarne w kraju, gdzie gęstość zaludnienia wynosi wprawdzie 44,5 głów na wiorstę kwadratową, jednak ludność wiejska stanowi ponad 80% ogółu ludności, dochodzi do tego stopnia, że 35% ludności rolnej nie może znaleźć dla siebie warsztatu pracy na roli.

Stan ten ulegać będzie zmianie na gorsze wskutek bardzo znacznego przyrostu naturalnego ludności.

Inicjonowana przez władze sowieckie emigracja ludności bezrolnej na Syberję nietylko nie dała pozytywnych rezultatów, lecz powiększyła jeszcze niezadowolenie wśród znękaney nędzą ludności.

Zawiodła również polityka agrarna Sowietów, zapoczątkowana w roku 1925-ym. Zasadą jej było tworzenie kompleksów rolnych, nie zaś gospodarstw indywidualnych, które były i są dążeniem ludności wiejskiej. Powstałe stąd niezadowolenie mas wiejskich, dopełnia rozgoryczenie z powodu ucisku.

Wśród włościaństwa białoruskiego istnieje również antagonizm narodowościowy wsi białoruskiej do rosyjsko-żydowskiego miasta.

W kołach inteligencji niezadowolenie ma raczej podłoże polityczne i ściśle łączy się z zagadnieniem t. zw. białorutenizacji. Tempo tej białorutenizacji zależy od różnych nastrojów rządu sowieckiego. Mimo to białorutenizacja postępuje dość szybko, wywołując nawet sprzeciw ze strony Rosjan i żydów. Główną jej ostoją jest wrogo usposobiona względem komunizmu grupa nacjonalistów białoruskich, rekrutujących się przeważnie z pośród młodzieży uniwersyteckiej i nauczycielstwa.

Przywódcy tego ruchu pod hasłem Białorusi niepodległej wysuwają cały szereg innych żądań jak np. wolność prasy, słowa i zebrań, wolnych wyborów do sowietów, wolnych związków zawodowych. Hasła te, tak różne od haseł komunizmu, musiały spotkać się z opozycją ze strony rządu, który wypowiedział walkę nacjonalizmowi białoruskiemu.

Poza paru tysiącami zorganizowanych komunistów i nielicznych „speców”, niema na ziemiach Białorusi ani jednej grupy społecznej, która byłaby zadowolona z panującego stanu rzeczy.

Leninowski zwrot polityki rządu sowieckiego względem mas włościańskich, określony mianem „smyczki miasta ze wsią”, utonął jak wszystkie



Nowo-zaciężni  
Ostatnia podróż w „cywilu“.



Słynny gen. Wrangel,  
wróg bolszewików, wyjechał na Węgry,  
by tam korzystał z konfliktu anglo-  
sowieckiego i tworzył białą armję.

sowieckie nowotwory polityczne, w morzu frazeologii politycznej.

Słowem zawodzi wszystko czerwonych władców Kremla.

Nawet alarmy o militarnych zamierzeniach Polski w stosunku do Rosji, które zachwiały kurs czerwonia i zbudziły wśród żywiołów narodowych wiarę w możliwość wyzwolenia z pod jarzma sowieckiego, gdyby rzeczywiście powstał konflikt zbrojny pomiędzy Polską a Rosją.

Na gruncie skrajnej nędzy ludności miejskiej i wiejskiej, ucisku narodowościowego i orgji najrozmaitszych „speców“, wyrasta na Białorusi Sowieckiej ruch narodowościowy, który widzi przyszłość narodu białoruskiego jedynie przy oparciu się o Polskę.

Ruch ten musimy dostrzegać i bacznie śledzić jego przejawy, a zarazem czynić wszystko, by siłą faktów i bijącym w oczy stanem rzeczy na naszych Ziemiach Wschodnich zwiększać jego siłę potencjalną.

A przede wszystkim musimy sami w sobie budzić zrozumienie dla realnych posunięć w tym kierunku naszych czynników rządowych. Okólnik ministra Dobruckiego, normujący sprawę szkolnictwa białoruskiego, był jednym z szeregu tych, spodziewanych posunięć.

## Na marginesie ostatnich wymiarów podatkowych.

W ostatnim numerze naszego Tygodnika pisaliśmy o tem, jak przedstawiają się informacje Urzędu Skarbowego do podatku obrotowego we właściwym świetle. W artykule tym, poruszyliśmy tylko część tego, co zawierają informacje. Dziś pragniemy czytelników zaznajomić z wartością podstaw do ustalania obrotu dla przedsiębiorstw przemysłowych.

Ministerstwo Skarbu okólnikiem z roku 1924-go zaleciło władzom skarbowym określanie obrotu przedsiębiorstw przemysłowych, nie prowadzących ksiąg handlowych, na podstawie ich wytwórczości, obliczonej w myśl nadesłanych wskazówek, opracowanych przez Ministerstwo, przy udziale przedstawicieli wszystkich gałęzi przemysłu. Zarządzenie Ministerstwa, aczkolwiek nie zawsze zgadzało się ze stanem faktycznym, dawało władzom skarbowym możliwość określenia obrotu jeżeli nie zupełnie dokładnie, to w każdym razie w przybliżeniu. Do tego sposobu określenia obrotu przyzwyczaili się także płatnicy i każdy z nich mógł się już sam orjentować, jak wysoki

podatek będzie mu wymierzony. Zwyczaj ten, oparty zresztą na zarządzeniu Ministerstwa, istniał do końca 1925-go roku.

Ministerstwo Skarbu, do wymiaru podatku przemysłowego za rok 1926-y nie wydało innych zarządzeń o sposobie obliczania obrotu w przedsiębiorstwach przemysłowych, mimo to władze skarbowe ustalając obroty tych przedsiębiorstw posługiwały się zupełnie inną metodą, a mianowicie: importem surowca, eksportem wyrobionego towaru lub w ostateczności wytwórczością zakładu przemysłowego. Wytwórczość stosowana była tylko w bardzo niewielu wypadkach i wówczas, gdy władze skarbowe nie posiadały już żadnych innych informacji. Import surowca i eksport wyrobionego towaru były głównymi podstawami dla określenia wysokości obrotu prawie wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych. Skutki takiego ustalania obrotu są w wielu wypadkach bardzo krzywdzące płatników. Zdarzały się takie wypadki, że garbarzom, wyrabiającym skóry miękkie, przypisywano do obrotu wartość rzekomo otrzymanego lub nawet wysyłanego ekstraktu, którego oni nie otrzymali, i do wyrobu skór miękkich ekstraktu zupełnie nie używali. W wypadkach, gdy obrót ustalano na podstawie eksportu towaru wyrobionego, przemysłowiec został opodatkowany często dwa, a nawet trzy razy podatkiem obrotowym od tego samego towaru. Działo się to dlatego, że wielu przemysłowców sprzedawało swoje wyroby z lat poprzednich dopiero w roku 1926-ym, korzystając z przychylnej konjunktury handlowej. Towary te, jako wytwórczość zakładów przemysłowych zostały już opodatkowane w latach poprzednich, kiedy wytwórczość przedsiębiorstw przemysłowych stanowiła podstawę opodatkowania podatkiem obrotowym.

Zresztą w jakikolwiek sposób władze skarbowe przygotowywały materiały dla Komisji Szacunkowych, materiały te bardzo często pozostawiają wiele do życzenia. W każdym razie przedsiębiorstwa przemysłowe, których obrót za rok 1926-y określano na podstawie wytwórczości, nie miały widocznie szczęścia. W pewnym wymiarze jedno z czterech działań arytmetyki początkowej nie zostało dokładnie wykonane może przez pomyłkę, a może też... mniejsza z tem, o to nikogo nie posądzamy. Fakt mówi sam za siebie, że 176x14 dało władzom skarbowym cyfrę 4.464 podczas gdy 176x14 wynosi zawsze 2.264. Trudno, błędnie jest rzeczą ludzką, a le takiego błędu popełniać nie wolno, bo to spowodowało podwójny wymiar w tysiącach złotych podatku.

Po takich wymiarach Komisja Odwoławcza będzie musiała zadać sobie wiele pracy, ażeby skrupulatnie zbadać zarzuty odwołań i uznać co jest słusznem, a co nie słusznem.

A tymczasem efekt w cyfrze wymierzonego podatku obrotowego za rok 1926-y jest bardzo wielki. My jednak nie podzielamy tego entuzjazmu i zaczekamy do czasu rozpatrzenia odwołań przez Komisję Odwoławczą i wówczas ocenimy jego realne wyniki.



## Z NASZEGO STANOWISKA.

Białostocki komitet okręgowy „Bundu“ wydał i ogłosił w ubiegłym tygodniu odezwę do ludności m. Białegostoku, zapowiadającą podjęcie przez tenże „Bund“ walki o rozwiązanie Rady Miejskiej.

O ile się niemyję, jest to już druga tego rodzaju odezwa i druga z kolei zapowiedź walki „Bundu“, zresztą o słuszną sprawę, ogłoszone przezeń w r. b.

Strachy na Lachy! „Bund“ w podejmowanej walce pozostanie odosobniony, a sławetna Rada Miejska przykucnie jeszcze silniej na fotelach radzieckich i, powiadam, foteli tych dobrowolnie nie opróżni. Wszystko pozostanie po staremu aż do chwili, gdy siłą konieczności podyktowane zarządzenia władz centralnych, dotyczące ogólnie samorządów miast wydzielonych, nie skończą ze starzejącą się już idyllą dla jednych i marazmem tylko dla drugich. Z tej przyczyny racjonalny i w ostatniej już chwili podjęty wysiłek „Bundu“ pozostanie bez rezultatu, co zapewne rozumieją także autorzy odezwy.

Obecnie zaistniała taka sytuacja, że walka o rozwiązanie Rady Miejskiej wszczęta być musi wewnątrz tej Rady, lecz nigdy poza nią. Na właściwym więc gruncie walki „Bund“ słaby i, jak zaznaczyłem, odosobniony — nie zdziała nic, przeżytej i nierzadko zniechęconej już Rady nie obali, poczucia obowiązku chwili wśród izolowanych od społeczeństwa przedstawicieli tegoż w Radzie, nie wykrzesze.

Niemniej jednakże wystąpienie „Bundu“ było konieczne. W chwili, gdy budzi się w społeczeństwie zrozumienie dla roli samorządów w życiu państwowem, gdy pęd tworzenia rzeczy trwałych i wartościowych obala zmurszałe gmachy Rad Miejskich we wszystkich zakątkach Rzeczypospolitej, dobrze się stało, że w Białymstoku ktoś także zabrał głos w sprawie doniosłej i z całą świadomością rzeczy powiedział: Rada Miejska w ciągu kilkoletnich rządów nie zdziałała prawie nic dla miasta, działalność jej nie szła po linii interesów





„Minister Spraw Wewnętrznych,  
p. Sławoj-Składkowski wyjechał  
dziś na inspekcję w niewiadomym  
kierunku“.

- 1) Dokąd jechać ? ...
- 2) „Budujemy mosty dla pana... ministra“
- 3) Delegacja miast entuzjastycznie przyjmuje wyso-  
kiego dostojnika, utrudzonego inspekcją.

miasta wojewódzkiego, miasta, które kultu-  
ralnie i gospodarczo przodować winno znacz-  
nej polaci Ziemi Wschodnich i dlatego musi  
ustąpić miejsca nowemu przedstawicielstwu...

Wcześniej daleko w ten sposób przema-  
wiała prasa białostocka, spełniając li tylko  
swoj obowiązek.

Obecnie spełnić go powinni również ci,  
którzy reprezentantami grup społecznych,  
politycznych i zawodowych się mieniają.

Głos „Bundu“, poparty przez żywotniejsze  
z tych grup, musiałby oceniony być należycie,  
przez kogo należy.

*Wir.*

**Artysta malarz.**

- Dokąd idziesz?
- Na Skorupską, do artysty malarza M.
- Pozować?
- Gdzież tam! Szyld zamówić!

# Pocóż płacić skoro się nie należy.

W numerze 1-yim naszego Tygodnika, wspominaliśmy o tem, że Urząd Skarbowy w Białymstoku wymierzył podatek obrotowy dużej ilości rzemieślników, mimo iż w zupełności posiadają oni prawo do korzystania z przywileju ustawowego, według którego zajęcia rzemieślnicze i rękodzielnicze, wykonywane tylko przez samego właściciela, bądź też przy pomocy jednej najmniejszej sily lub członka rodziny, o ile nie są prowadzone przy użyciu silników mechanicznych, wolne są od podatku obrotowego.

Obecnie dowiadujemy się, że śladem białostockiego Urzędu Skarbowego poszedł także i Urząd Skarbowy w Łomży, który również wymierzył podatek obrotowy znacznej ilości rzemieślników, chociaż ci posiadają wszelkie warunki wymagane ustawą do zwolnienia ich do płacenia podatku obrotowego. Łomżyński Urząd Skarbowy, aczkolwiek postąpił wbrew ustawie, nie stara się naprawić krzywdy wyrządzonej tym płatnikom, lecz przeciwnie, czyni im z tego powodu nieraz bardzo poważne trudności. Niedawno wniósł podanie do Urzędu Skarbowego w Łomży jeden z opodatkowanych niesłusznie rzemieślników, prosząc o wydanie mu zaświadczenia, że nie zalega w uiszczaniu podatków i, że ze strony Urzędu Skarbowego niema przeszkód na wydanie mu paszportu na wyjazd zagranicę. Po kilku dniach rzemieślnik ów został ustnie zawiadomiony w Urzędzie, że zaświadczenia otrzymać nie może, ponieważ zalega w uiszczeniu podatku obrotowego za rok 1926. Po otrzymaniu tych wiadomości rzemieślnik udał się do p. naczelnika Urzędu, któremu wyjaśnił, że za rok 1926 został opodatkowany niesłusznie i że przeciwko temu wymiarowi złożył odwołanie, wskutek tego p. naczelnik Urzędu polecił urzędnikowi przeprowadzić dochodzenie, które następnie ustaliło, że zainteresowany, w roku 1926 pracował sam, przy pomocy jednego pracownika, że w pracowni swojej nie używał silników mechanicznych, wobec czego wolny jest od obowiązku płacenia podatku obrotowego. Wyniki dochodzenia nie zadowolily p. naczelnika, który poradził płatnikowi, że skoro chce koniecznie wyjechać za granicę, to podatek wymierzony musi zapłacić i zostawić drugiej osobie upoważnienie rejentalne, na podstawie którego będzie mógł otrzymać z powrotem zapłacony podatek, lecz dopiero po rozpatrzeniu odwołania przez Komisję Odwoławczą.

Urząd Skarbowy w Łomży dokładnie zdaje

sobie sprawę, że wymiar podatku jest niesłuszny, jednakże zamiast naprawić popełniony błąd, ogranicza się do udzielenia płatnikowi „cennych“ rad.

Ubogi rzemieślnik, nie mogąc w Łomży zarobić na utrzymanie siebie i rodziny i nie mając możności wyjazdu za granicę celem poszukiwania uczciwej pracy, powiększa szeregi bezrobotnych i głodnych.

Izba Skarbowa w Białymstoku powinna zainteresować się tą sprawą i naprawić krzywdę, wyrządzoną rzemieślnikowi przez Urząd Skarbowy w Łomży.



## Z E Ś W I A T A

### Rekord Lindbergha pobity.

Jeszcze nie przebrzmiały echa hołdów, składanych bożyszczu świata, Lindberghowi, jakich nie widział dotychczas żaden triumfator, jeszcze nazwisko Lindbergha nie zeszło z ust rozentuzjasmowanych tłumów na obu półkulach, a już uwaga całego świata skoncentrowała się na osobie również młodego lotnika amerykańskiego, Chamberlina, który wraz z rodakiem naszym, amerykańskim milionerem, p. Lewinem, tytułującym się obecnie „pierwszym pasażerem transatlantycznej linii powietrznej“ dokonał gigantycznego lotu ponad Oceanem i Europą. Chamberlin miał na celu odbycie lotu Nowy-York-Moskwa, bez lądowania, w zależności od warunków atmosferycznych, jednak wskutek zepsucia się śmigła, zmuszony był wylądować koło Chocieburza w odległości 100 klm. od granicy polskiej. Śmiałego lotnika w Berlinie oczekiwali przedstawiciele obu państw oraz ogromne tłumy publiczności. Gdy dowiedziano się o ugrzeźnięciu aparatu w błocie koło Chocieburza, zaczęto się zjeżdżać tutaj samochodami, których liczba przekroczyła 6000. Zaznaczyć należy, że Chamberlin nie miał zamiaru lądować w Berlinie, jak pierwotnie przypuszczano. Potwierdza to zresztą fakt wylądowania w Chocieburzu, położonym od Berlina około 100 klm. na południo-wschód z czego wynika, że w chwili przymusowego lądowania Chamberlin przeleciał już przez linię Berlina, lecąc dalej na południo-wschód. Po skutecznym naprawie aparatu Chamberlin odleciał w towarzystwie eskadry, składającej się z 14-u samolotów, do Berlina, gdzie był witany przez przedstawiciela Rzeszy, burmistrza Berlina ambasadora amerykańskiego i niezliczonych tłumów publiczności.

Według oficjalnych amerykańskich wiadomości, długość lotu Chamberlina wynosi 6,288 km.



#### Spółeczeństwo i dzieci biedne

W stolicy zawiązał się Komitet, którego celem jest dostarczanie odzieży i bielizny dzieciom najbiedniejszych mieszkańców Warszawy.



Patryarcha cerkwi prawosławnej w Polsce otrzymał od patryarchy Konstantynopolińskiego, Bazylisa III, tytuł „Najbłogosławiejszego”.

(Lindbergh przeleciał 5,808 km.). Matki i żony bochaterskich lotników otrzymały propozycje z ambasady niemieckiej, aby udały się na par wcu hamburskim „Berlin“ do Berlina w celu wzięcia udziału w tamtejszych uroczystościach na cześć ich synów i mężów. Chamberlin zamieszka bawić w Berlinie przez cały tydzień, poczem odwiedzi kilka stolic europejskich, prawdopodobnie Warszawę, Wiedeń i Rzym. W połowie czerwca prawdopodobnie uda się do Paryża Londynu, skąd powróci na swym aparacie do Ameryki.



## Z Polski

Z Krakowa donoszą:

W sobotę między Proszowicami a Słominem spadł grad wielkości kurzego jaja. 17-e sztuk gradu przypadało na 1 kg. Zasiwy zostały zniszczone całkowicie. Grad padał mniej więcej na przestrzenie 10 km.<sup>2</sup>

Również w Kowelskiem (Wołyń) szalała burza

gradowa, niszcząc około 4500 ha plonów rolnych. Połowa tej przestrzeni została niemal doszczętnie zniszczona, reszta częściowo. Wojewoda wołyński zwrócił się telefonicznie do ministerstwa rolnictwa z prośbą o wyasygnowanie 100,000 zł. dla udzielenia pożyczek poszkodowanym.

### Zjednoczenie polskich towarzystw oświatowych.

W Warszawie odbył się zjazd przedstawicieli polskich towarzystw oświatowych, a mianowicie Polskiej Macierzy Szkolnej b. Kongresówki, Tow. Czytelni ludowych b. zaboru pruskiego, małopolskiego Tow. szkoły ludowej, Polskiej Macierzy Szkolnej ziem wschodnich w Wileńszczyźnie, Pelskiej Macierzy Szk. w Cieszynie i Macierzy Szkolnej Gdańska.

Na zjeździe tym towarzystwa powyższe zdecydowały utworzyć wspólną statutową organizację pod nazwą: Zjednoczenie polskich towarzystw oświatowych.

W skład wydziału wykonawczego tego Zjednoczenia wybrani zostali, jako prezes p. J. Świe-



Nowy banknot 10-cio złotowy.

żyński, jako zastępcy prezesa p.p.: ks. A. Ludwiczak, dr. A. Mikulski, J. Nowicki, skarbnik A. Nowak, sekr. J. Kornecki oraz jako członkowie wydziału p.p.: Celichowski (Poznań), T. Szopa (Wilno), J. Augustyński. (Gdańsk. Jako zastępcy p.p.: dr. W. Wysocki (Kraków), dr. B. Czuchajowski (Lwów), J. Stemler (Warszawa), St. Ciozda (Wilno), T. Stark (Katowice), adwokat Wlazło (Katowice) oraz delegat P. M. S. z Cieszyna.

### Państwowa szkoła ogrodnictwa w Poznaniu.

Zapisy na nowy rok szkolny na kurs pierwszy i drugi przyjmowane będą do dnia 15-go sierpnia b. r. Od jesieni czynny będzie również kurs przygotowawczy.

Istniejące przy szkole roczne państwowe kursy ogrodnictwa przyjmować będą zgłoszenia do dnia 1-go września r. b. informacje: Państwowa szkoła ogrodnictwa w Poznaniu, ul. Noskowskiego 6.



## Z chwili.

W ubiegłym tygodniu wydarzyły się w kraju dwa tragiczne wypadki. Pierwszego dnia Zielonych Świąt w Witkowicach, pod Krakowem, nastąpił wybuch prochowni. Echa olbrzymiej eksplozji spowodowanej rozkładem materiałów wybuchowych wskutek zmian atmosferycznych, rozległy się po całym kraju, nie wywołały jednak takiego zdenerwowania, jak echa katastrofy 13-go października 1923-go roku w Warszawie. Zawdzięczać to należy obiektywnemu oświetleniu wypadku przez czynniki rządowe i zaufaniu społeczeństwa do tych czynników.

Rozmiary katastrofy witkowskiej są wprawdzie dotkliwe i poważne w stratach materialnych, na szczęście jednak nie pociągnęły za sobą wielkich ofiar w ludziach. Prawdopodobnie straty te skończą się na dwóch zabitych; straty materialne obliczane są na 1,300,000 złotych.

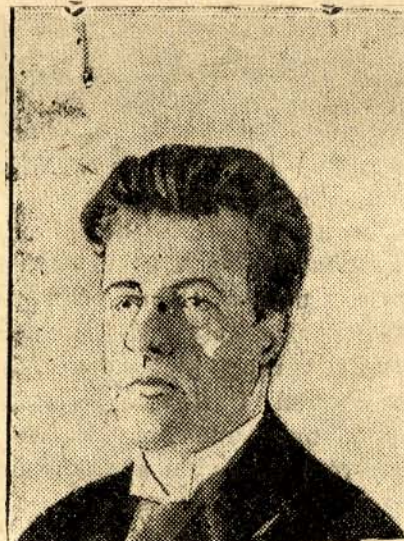
Dotknięta nieszczęściem wybuchu ludność Krakowa i okolic powitała z uznaniem natychmiastową pomoc i opiekę ze strony Rządu.

Przyznać należy, że zarówno miejscowe władze administracyjne i wojskowe, jako też władze centralne na pierwsze sygnały alarmu odpowiedziały natychmiastową akcją, która z niesłabnącą energią trwa nadal.

W dalszych posunięciach, według zapewnień wicepremiera d-ra Bartla, zmierzać ona będzie do zapobieżenia na przyszłość tego rodzaju katastrofom w całym kraju.

\*

Dnia 7-go b. m. na Dworcu Głównym w Warszawie zamordowany został poseł pełnomocny Z.S.S.R. Piotr Łazarewicz Wojków. Sprawca zamachu został ujęty na miejscu. Jest nim rosyjanin, uczeń 8-ej klasy gimnazjum Towarzystwa Rosyjskiego w Wilnie, Borys Kowierda, syn Sergjusza, b. urzędnika i oficera rosyjskiego, po przewrocie zaś bolszewickim członka organizacji Sawinkowa.



Zamordowany poseł Wojków.

Zbrodnia, popełniona przez emigranta rosyjskiego na osobie przedstawiciela dyplomatycznego obcego państwa, akredytowanego przy rządzie polskim, zakwalifikowana została przez społeczeństwo polskie nie tylko jako zamach wymierzony przeciwko nietykalnej, według praw i obyczajów świata cywilizowanego, osobie posła, lecz także przeciwko państwu polskiemu.

Wyraz temu dali P. Prezydent Rzeczypospolitej, Marszałek Piłsudski i Minister Spraw Zagranicznych, Zaleski w oświadczeniach kondolencyjnych, złożonych rządowi Z. S. S. R., a także prasa w całym kraju — bez różnicy wierzeń politycznych.

Władze polskie nie ponoszą żadnej winy za popełniony mord.

Zaproponowały one w swoim czasie posłowi Wojkowowi, natychmiast po objęciu przez niego stanowiska posła w Warszawie, ochronę osobistą ze strony polskich organów bezpieczeństwa. Poseł Wojkow odrzucił wówczas kategorycznie tę propozycję.

Zaznaczyć również należy, że władze polskie nie były zupełnie zawiadomione o zamierzonym przejeździe p. Rosenholza przez Warszawę, co poselstwo sowieckie trzymało w tajemnicy. Na życzenie też posła Wojkowowa, od pewnego czasu, nie delegowały agentów do ochrony jego osoby. To też na dworcu znajdował się tylko zwykły dyżurny post-runkowy, który oczywiście nie mógł w niczem zapobiec morderstwu.

Prowadzone energicznie śledztwo niewątpliwie ustali jakimi pobudkami kierował się morderca i, czy ewentualnie istnieje przyczynowy związek zbrodni z działalnością monarchistów rosyjskich, którym Polska udzieliła gościny, jako emigrantom politycznym.

Narazie twierdzić można z całą pewnością, że popełniona zbrodnia, co do której kwalifikacji moralnej i politycznej nie może być dwóch zdań, nie wpłynie w niczem na zmianę stosunków pomiędzy Polską i Rosją.

Zwłoki posła Wojkowowa przewiezione zostały w dniu 10-go b.m. do Moskwy z zachowaniem na terytorjum Rzplitej przez władze polskie, wszelkich przepisów etykiety i asystencji wojskowej, odpowiedniej randze zamordowanego.

## Z naszych stron.

### Wybory do Rad Miejskich.

W dniu 19-go czerwca odbędą się wybory do Rad Miejskich w Wilnie i Lublinie.

W wyborach do Rady Miejskiej m. Wilna wezmą udział litwini, białorusini i rosjanie, którzy wystawili własne listy. Będą one probierzem nie tylko sił stronnictw politycznych, lecz także grup narodowościowych.



Ze stolicy.

W porcie warszawskim (koło mostu Kierbedzia) odbywa się codziennie wyładowywanie z berlinek pak z pomarańczami.

Przypuszczać należy, że społeczeństwo polskie dołoży wszelkich starań, by zadookumentować o polskości Wilna i raz na zawsze przekonać, szczególnie litwinów, że żywiół litewski (około 2700 wyborców) w Wilnie jest nieliczny, a pretensje Litwinów do Wilna są conajmniej śmieszne.

## Z powiatu wołkowyskiego.

Z powiatu wołkowyskiego piszą do nas, że włościanstwo polskie i białoruskie usuwa się od życia politycznego i co gorsze-społecznego, zniechęcone nadużyciami płatnych agitatorów partyjnych, wielu z pośród których poprostu nadużywało i nadużywa nadal łatwowierności naiwnych kmiotków. Karjerę swą każdy z tych „wleu” rozpoczyna od zakładania biura porad pod firmą partji, obwieszcza po wsiach, że włościanie otrzymają ziemię, uregulują sprawy serwitutów, byleby tylko składali na jego ręce podania i... pieniądze. Oczywiście, naiwni po niewczasie dowiadują się, że wykorzystano ich łatwowierność.

Nic też dziwnego, że za grzechy takich fałszywych „ideowców” płacą organizacje polityczne, którym oszukany włościanin odmawia poparcia. Kolekcję tych „ideowców” w powiecie wołkowyskim otwiera S. Piątek ze Stronnictwa Chłopskiego, znany władzom prokuratorskim i błyszczący podobno obecnie jako nowa gwiazda polityczna w powiatach sokólskim i białostockim.

## Z powiatu suwalskiego.

W nocy dn. 3-go b. m. w czasie szalejącej burzy nad powiatem suwalskim splonęły od uderzenia pioruna trzy zabudowania wiejskie w gminie krasnopolskiej, jedno w gminie jeleniewskiej i wreszcie jedno w gminie Zaborszki.

We wsi Przerwa-Wielka od uderzenia pioruna zabity został 14-to letni chłopiec.

## Grodno.

Rozpoczęły się już przygotowania organizacyj politycznych i zawodowych do wyborów do Rady Miejskiej.

Partja Pracy i Związek Naprawy Rzeczypospolitej, jak nas informują, wystawią wspólną listę i pójda do wyborów pod hasłem uzdrowienia gospodarki miejskiej.

Oddzielne listy wystawią prawdopodobnie Chrześcijańska Demokracja i P. P. S.

## Wołkowysk.

Organizacje żydowskie rozpoczęły przygotowania do wyborów do Rady Miejskiej m. Wołkowyska.

## Kongres Stronnictwa Chłopskiego w Warszawie.

Dnia 6-go czerwca w Warszawie odbył się pierwszy kongres Stronnictwa Chłopskiego, zakończony manifestacją na cześć Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego i gen. Składkowskiego oraz pochodem na grób Nieznanego Żołnierza.

W ogólnych uchwałach kongresu czytamy:

„My, chłopci, jako większość narodu i jako właściciele większości państwowego terytorjum R.P., uważamy Państwo Polskie za swoją Rzeczpospolitą, Niepodległość i całość Państwa, oraz nienaruszalność jego granic uważamy za warunek naszego rozwoju i postępu, przeto tej niepodległości i całości Rzeczypospolitej gotowi jesteśmy bronić do ostatniej kropli krwi przed każdym wrogiem i najeźdźcą.

Ze wszystkimi naszymi sąsiadami pragniemy żyć w zgodzie i dobrych stosunkach, tak politycznych jako też gospodarczych, bo pokój uważamy za podstawowy warunek rozwoju ludzkości, a zwłaszcza mas pracujących.

Chłopów polskich powinna łączyć solidarność klasowa z chłopami biało-

ruskimi i ukraińskimi w walce o ziemię i wyzwolenie społeczne.

My, chłopci, zorganizowani w Stronnictwie Chłopskiem, opowiadamy się z całym przekonaniem za utrzymaniem ustroju republikańskiego w Polsce z systemem parlamentarno-demokratycznym, bo tylko taki ustrój gwarantuje chłopom należyty wpływ na losy i sprawy Państwa“.

Kongres wypowiedział się przeciwko zmianom ordynacji wyborczej do Sejmu (poza wprowadzeniem związku list) i uzasadnił opozycję swą względem p. p. ministrów: Meyszowicza, Niezabytowskiego i Staniewicza, domagając się zamiany ich na ludzi „rozumiejących ducha czasu i uznających potrzeby wykonania reformy rolnej“.

Wreszcie kongres zalecił Stronnictwu Chłopskiemu zwalczanie komunistów, jako świadome lub nieświadome narzędzie polityki moskiewskiej, która godzi w niepodległość i samodzielność Państwa Polskiego oraz w podstawy republikańskiej demokracji.

## Z Białegostoku.

### Redaktor Iwanicki przed sądem.

Sąd Okręgowy w Białymstoku rozpoznawał w dniu 8-go b. m. sprawę redaktora tygodnika „Prozektor“ i „Białostoczanka“, Wiktora Iwanickiego, oskarżonego z art. 532 i 533 K.K. o obrazę w druku byłego dyrektora Państwowej Szkoły Rzemieślniczo - Przemysłowej w Białymstoku, Stanisława Bischoffa i księdza prefekta tejże szkoły, Antoniego Zaleskiego.

Oskarżonego bronił p. mec. Sławiński, oskarżał p. prokurator Klank.

Co do obrazę dyr. Bischoffa red. Iwanicki przeprowadził dowód prawdy, wobec czego skazany został tylko za obrazę ks. Zaleskiego na karę 3-ch miesięcy więzienia, 185 złotych kary pieniężnej i kosztu sądowe.

Sąd zastosował w stosunku do red. Iwanickiego jako środek zapobiegawczy kaucję w wysokości trzystu złotych, a wobec jej nie złożenia areszt, uchylony w dniu następnym po złożeniu kaucji przez red. Iwanickiego.

Do sprawy tej powrócimy jeszcze w następnym numerze naszego pisma. Zaznaczamy narazie, że dzienna prasa białostocka nie zachowała ścisłego obiektywizmu w sprawozdaniu z procesu, charakterystycznego skądinąd dla zabagnionych stosunków białostockich.

Jak nas informuje red. Iwanicki do rozprawy w Sądzie Apelacyjnym powoła on nowych świadków i uczyni wszystko, ażeby przeprowadzić dowód prawdy.

## Echa zabójstwa posła Wojkowowa.

W związku z całokształtem śledztwa, dotyczącego zabójstwa posła Wojkowowa organa bezpieczeństwa w województwie białostockim dokonały dn. 9-go b. m. szeregu rewizyj u emigrantów-monarchistów rosyjskich, z których kilku zatrzymano

Dnia 7-go czerwca b. r. zakończony został strajk robotników przemysłu włókienniczego w Białymstoku, Wasilkowie i Supraślu. Przemysłowcy przyznali strajkującym 17% podwyżki do norm prac, określonych w umowie z 1926-go roku.

## Pamięci Ś. p. doktora Wacława Krajskiego.

Dnia 4 b. m. zmarł w Białymstoku dr. Wacław Krajski w wieku lat 68. Pogrzeb zmarłego odbył się dnia 6 b. m. Trumna przy wywiezieniu zwłok ze szpitala Czerwonego Krzyża udekorowana była kwiatami i wieńcami organizacyj i zrzeszeń, w których Ś. p. dr. Krajski pracował.

Zmarły pozostawił po sobie wśród wielu głęboką żal i pamięć świetlaną człowieka, który w ciągu całego swego życia umiał łączyć obowiązki Polaka i lekarza na obczyźnie, a lekarza i obywatela wśród swoich,

Ongis w Besarabji jako lekarz ziemski z całym oddaniem się i poświęceniem pracował dla umiłowanej oprawy polskiej, zaskarbiając sobie szacunek i zaufanie ludności polskiej i ukraińskiej, które w czasie pożogi wojennej pozwoliły mu nieść pomoc żołnierzom polskim. Wielu z nich zawdzięcza d-rowi Krajskiemu życie.

Na ojczystych zagonach pracował od r. 1920, w czasie inwazji bolszewickiej jako lekarz szpitala wojskowego w Białymstoku w randze majora, w latach 1923—24 jako zastępcę lekarza powiatowego i w ciągu 2-ech lat ostatnich jako ekspert-lekarz w Sądzie Okręgowym.

Ś. p. dr. Krajski był prezesem Rady Lekarskiej Kasy Chorych, członkiem Zarządu Związku Lekarzy, honorowym członkiem Związku Felczerów i brał udział w pracach szeregu instytucyj społecznych.

Cześć jego pamięci!

Poszukuję od zaraz miejsca bony względnie gospodyni, na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia Fabryczna 45a, Milewska, lub do administracji pisma sub „Bona”.

## Nasz kącik

### Białystok górą

X. — Wiesz Herman, że mój sąsiad w Wołkowysku, posiadający łokciowy interes, dostał dyplom na wystawie w Białymstoku.

Herman. — Miałeś też czem mnie zadziwić; u nas p. Keller wytwarza artykuł dziesięciometrowy, za które otrzymał krzyż, a w Paryżu i to na własnej wstążce.

### W sklepie papierniczym.

Klijent. Proszę o bibułę,

Kup. Jaka, proszę pana?

Kl. — Oczywiście nie tę, co przodownik Pierso konfiskuje.

Pod kinem „Modern”.

— Dlaczego ten ma tak wykrzywioną twarz.

— Z zazdrości, że „Apollo” robi dobre interesy.

\* \* \*

— Słyszaleś, w Moskwie znowu posadzili do „kozy” kilku kooperatystów!

— A u nas w Białymstoku z powrotem do Magistratu.

\* \* \*

— Kto jest ów pan o postawie Herkulesa z zadartym nosem?

— Były urzędnik P. K. P., obecnie przedsiębiorca hydrograficzny.

— Odrazu widać, że świdrowanie przynosi mu zyski.

— I to nawet pokaźne, szczególnie od czasu przeniesienia złotodajnych terenów z ul. Glinianej na Jurowiecką.

## Od Redakcji.

W sprawie art. p. t. „Sprawa Domu Ludowego w Białymstoku” otrzymaliśmy kilka listów. Narazie zatrzymaliśmy je w tece redakcyjnej. Do sprawy powrócimy bezwzględnie. Wymaga ona rozpatrzenia obszerniejszego materiału, sprawdzenia go i wyjaśnienia wielu szczegółów. Czynimy to obecnie, oczekując zarazem odpowiedzi ze strony zainteresowanych na pytania, zawarte we wspomnianym artykule, zamieszczonym w 2-gim numerze naszego pisma.

Reprezentant na Województwo Białostockie  
Fabryki Chemicznej P. Strahl i S-ka.

„ALBORIL”

J. BRAUDE.

Białystok ul. Kupiecka № 16. Tel. 5-55.

Oryginalne szwedzkie **wirówki do mleka**

„REGO“ i „OLYMPIC“ A. B. SALENIUS

(Baltic-Koncern) Stockholm-Szwecja

GENERALNY IMPORT NA CAŁĄ POLSKĘ

**F-ma Rychter & Robert, Gdańsk—Poznań**

założona w 1887 roku.

SKŁAD OKAZOWY i filja na św. Marcina 41, tel. 3161

GŁÓWNA SKŁADNICA i warsztaty reperacyjne (jedyne warsztaty specjalne tego rodzaju na całą Polskę) ul. Dąbrowskiego 32, tel. 6179

P. K. O. Nr. 207167 — P. K. O. Warszawa 160248.

**12-to miesięczny kredyt na raty. = 10 lat gwarancji.**

Zastępstwo na Województwo Białostockie Inspektor **ADAM RUCIŃSKI**

BIAŁYSTOK, ul. Polna Nr. 7, u p. Alperna.



**Ajenci poszukiwani**



## BIURO

# I. Szereszewskiego i Fr. Zielińskiego

b. urzędników Skarbowych

BIAŁYSTOK, ul. Sienkiewicza 19, tel. 5-17, 9-47

Sporządza memorjały, pisze wszelkiego rodzaju prośby do władz i instytucji administracyjnych, samorządowych i społecznych.

**Złatwia sprawy podatkowe, wypełnia zeznania i formularze, przepisuje na maszynie.**

**Udziela bezpłatnie porad i informacji.**

Zakłada Spółki firmowe i z ogr. odpowiedzialnością.

Prowadzi i zakłada buchalterję dla przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych systemem włoskim lub amerykańskim z zastosowaniem do ustaw podatkowych i kodeksu handlowego.

Prace wykonywane przez fachowców, b. Skarbowców.

**WARUNKI PRENUMERATY:** miejscowa mies.—zł. 1.60, zamejskowa—zł. 1.70, zagraniczna — zł. 2.00.

**CENY OGŁOSZEŃ:** za wiersz milimetrowy szerokości szpalty redakcyjnej w tekście—zł. 0.40, zwyczajne szerokości szpalty ogłoszeniowej zł. 0.15, drobne za wyraz—zł. 0.12. Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne 50% drożej. Poszukującym pracy udziela się 25% rabatu.

Redaktor: **F. ZIELIŃSKI.**

Wydawca: **M. PASTERNAKIEWICZ.**

Drukarnia M. Prużańskiego, Białystok, Lipowa 16, Tel. 5-21